

Burzliwe dni Italii

Włochy przed strajkiem powszechnym

Wielotysięczne tłumy na ulicach Mediolanu

RZYM (Obsl. wł.). Mediolan i szereg innych miast włoskich były wczoraj świadkami wielkich demonstracji ulicznych zorganizowanych przez tysiące robotników. W Mediolanie na znak protestu przeciwko samowolnemu zwalnianiu robotników z zakładów przemysłowych wielotysięczne tłumy przeszły głównymi ulicami miasta, gromadząc się następnie na placu

Katedralnym. Demonstranci wtargnęli m. in. do redakcji dziennika „Meridiano d'Italia” znanego ze swych neofaszystowskich tendencji. Robotnicy wyrzucili przez okna na ulicę tysiące egzemplarzy dziennika, które następnie spalono. Interwencja policji była spóźniona. Na skutek nieustępliwego sta-

nowiska pracodawców włoskich Włochom grozi strajk powszechny. Bierze się poważnie pod uwagę możliwość przystąpienia do tego strajku 6 milionów członków włoskiej konfederacji pracy. Strajk taki sparaliżowałby całkowicie gospodarkę w kraju.

Co dzień niesie

Po ucieczce Mikołajczyka

Jasne było dla każdego, kto uważnie śledził przebieg wydarzeń politycznych w Polsce, że kariera prezesa PSL, Stanisława Mikołajczyka, musi się skończyć źle. Nie przypuszczano jednak, że finał będzie połączony ze zdradą kraju, tchórzostwem, małostką.

Jaki jest bilans działalności Mikołajczyka w kraju? Ulegając naciskowi Churchilla, latem 1945 roku przybywa on do Polski. Zostaje wicepremierem w Rządzie Jedności Narodowej, jednak nie pragnie zupełnie tej jedności budować i wzmacniać; nie zamierza użyć swego pierwotnego wpływu, aby masę uczciwych, szczerze myślących członków swego stronnictwa włączyć do wielkiej pracy nad odbudową zniszczonej ojczyzny, do poparcia koniecznych reform społecznych i gospodarczych.

Rozpoczyna swą działalność od rozbicia jednolitego frontu ludowego. Wszystko jednak, co czyni, czyni zawsze z frazesem patriotyzmu na ustach, z pozorną akceptacją polskiej polityki zagranicznej. W ten sposób udaje mu się łatwiej trafić do serc i głów tych swoich zwolenników, którzy nie są, jak inni członkowie PSL, ludźmi, nastawionymi nieprzychylnie do nowej rzeczywistości.

Pierwszy raz Mikołajczyk uchylił maski w dniach czerwcowych ubiegłego roku w czasie referendum. To było pierwsze otwarte NIE Mikołajczyka. Potem tych zaprzeczeń zaczęło przybywać, potem cała polityka zaczęła opierać się na negacji i na mglistym oczekiwaniu jakiejś pomocy z zewnątrz, jakiejś obecnej ingerencji. Udowodniły to w sposób dostatecznie jasny procesy podziemia.

Malkontentstwo, brak pozytywnego programu, wysługiwanie się interesom międzynarodowej i rodzimej reakcji powodowało stałe staczanie się PSL i coraz większą izolację Mikołajczyka w społeczeństwie i wewnątrz własnego stronnictwa. Oczekiwanie na interwencję zza granicy stawało się coraz bardziej beznadziejne — aż wreszcie „nie przyszła góra do Mahometa — poszedł więc Mahomet do góry”.

Na sali poselskiej w Warszawie świeci pustką miejsce, gdzie niegdyś zasiadał Mikołajczyk. Pustka ta nie razi jednak niczyich oczu. Naród powitał kiedyś Mikołajczyka serdecznie, wiążąc z nim duże nadzieje. Naród pożegnał go teraz chłodno, obojętnie, jak się żegna zdrajcę własnej ojczyzny.

Przemówienie seimowe wicemarszałka Zambrowskiego

Walka o pokój, dobrobyt i suwerenność narodu

Drogi ofensywy Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym na drugim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R.P., przystąpiono do debaty nad exposé rządowym. W trakcie dyskusji głos zabrał w imieniu klubu poselskiego Polskiej Partii Robotniczej wicemarszałek Zambrowski.

Poniżej podajemy streszczenie przemówienia wicemarszałka Zambrowskiego.

Wicemarszałek Zambrowski oświadczył, że klub jego poprze przedłożony przez Rząd budżet — „Walki o pokój, suwerenność i dobrobyt narodu”.

W naszej pracy nad odbudową, zdaniem na własne siły, mówi wicemarszałek Zambrowski — rozporządzamy ogromnymi rezerwami, które uruchamiamy, walcząc o podniesienie wydajności pracy i o usprawnienie aparatu państwowego i gospodarczego. Szczególną rolę odgrywa tu ruch współzawodnictwa pracy rozwijający się z wielką siłą i obejmujący coraz nowe gałęzie przemysłu.

Współpraca stronnictw demokratycznych pozwala szybciej wykonać stojące przed nami zadania gospodarcze. Nie jest przypadkiem, podkreśla mówca, że ogromny wzrost współzawodnictwa pracy nastąpił w okresie, kiedy jednolity front PPR i PPS zadecydował się jak nigdy dotychczas. Zacieśnienia się sojuszu robotniczo-chłopskiego dowodzi fakt, że pobór podatku gruntowego przebiega pomyślnie.

Ucieczka Mikołajczyka i jego współpracowników rzuca światło na procesy zachodzące wewnątrz obozu reakcji i na działalność zagranicznych podlegaczy wojennych — stwierdza wicemarszałek Zambrowski.

NIE WIEMY, DO JAKICH NIENYCH SPRAW UŻYJĄ AMERYKAŃSCY I ANGIELSCY IMPERIALIŚCI MIKOŁAJCZYKA, ALE MOŻEMY ZAPYTĄĆ, CZY ZAMIERZA ON ZA GRANICĄ REALIZOWAĆ SWOJE DEKLARACJE O WIERNOŚCI DLA SOJUSZU POLSKO-RADZIECKIEGO, DLA SOLIDARNOSCI NARODÓW SŁOWIAŃSKICH I SWOJE DEKLARACJE O OBRONIE GRANIC ZACHODNIICH.

Wicemarszałek Zambrowski podkreśla wielką rolę i zasługi Polskiej Partii Robotniczej w walce o ujawnienie prawdziwego oblicza Mikołajczyka. Nasz system nie wyklucza opozycji, ale PSL pod wodzą swego prezesa nie było tą opozycją, gdyż stoczyło się do zdrady narodowej. Wójcik, Bańczyk, Nadobnik, Wójcicki winni usunąć się z życia politycznego, jeśli PSL ma

Policja szarżuje na 50-tysięczny tłum

Wielkie demonstracje

na Placu Gwiazdzistym w Paryżu

PARYŻ. (Obsl. wł.) Faszystowskie kole Paryża zorganizowały wiec antyradziecki. Przewodniczącym zebrania był b. senator Gautherot, który należał do ligi antykomunistycznej, zorganizowanej podczas okupacji przez Niemców.

Wiadomość o wiecu antyradzieckim wywołała falę oburzenia wśród mieszkańców Paryża. Organizacje polityczne i społeczne wydały odczyty, potępiające wiec, jako godzący w interesy Francji.

Gdy tłumy demonstrantów zbliżyły się do sali Wagram, gdzie odbywał się wiec, władze skoncentrowały wielkie siły policyjne i wojskowe, celem powstrzymanie tłumy.

Prasa donosi, że akcja policji odznaczała się brutalnością. Ilość rannych przewyższa 300 osób, po-

między którymi znajdują się również dziennikarze i operatorzy filmowi, w tej liczbie amerykańska ekspedycja filmowa. Po stronie policji jest około 50 rannych. W demonstracji wzięło udział około 50 tys. osób, podczas gdy na wiecu antyradzieckim znajdowało się zaledwie kilkadziesiąt osób.

„Ce Soir” opisując demonstrację stwierdza, że dla ochrony hitlerowskich Ramadier ośmielił się wydać nakaz szarżowania na ludność Paryża.

Dziennikarze, obserwujący wiec, nosili na głowach hełmy z wymalowanymi tytułami ich dzienników.

Już we wtorek

rozpoczynamy druk
humorystycznej opowieści
ZBIGNIEWA GROTOWSKIEGO
z konkursem dla Czytelników
p. t. »Szukamy Skarbu«

Syn Marcina Bormana

w rękach policji amerykańskiej
A gdzie jest ojciec?

WIEDEN (API) W Wiedniu podano dziś oficjalnie do wiadomości o aresztowaniu 17-letniego syna Marcina Bormana, który przebywał w Lofer (strefa amerykańska). Borman mieszkał tam pod przy-

branym nazwiskiem i pracował jako robotnik rolny. Natychmiast po aresztowaniu policja austriacka wydała go wojskowemu władzom amerykańskim.

30 milionów dolarów poszło z dymem

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że wojskowe lotnictwo amerykańskie

ma przeprowadzić próbę ugazania pożaru lasów w stanie Maine za pomocą sztucznego deszczu. Ołbrzymie pożary lasów w tym stanie spowodowały dotychczas śmierć 15 osób i wyrządziły szkody na 30 milionów dolarów.

Znaleziono zwłoki

Janusza Kusocińskiego

WARSZAWA (obsl. wł.) Przy ekshumacji zwłok na Palmirach pod Warszawą odnaleziono zwłoki Janusza Kusocińskiego, olimpijczyka i najlepszego sportowca Polski rozstrzelanego za pracę w organizacji niepodległościowej w roku 1940. Zwłoki rozpoznano dzięki siostrze, która znalazła figurkę św. Antoniego, z którą się Kusociński n gdy nie rozstawał. Poza tym znaleziono grzebień, prezent siostry i portfel pamiątkowy.

Z ostatniej chwili

Tylko 20 głosów

Po burzliwym posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, wbrew negatywnemu stanowisku partii radykalnych deputowani uchwaliли wyrazić votum zaufania obecnemu rządowi.

Uchwała przeszła 300 głosami przeciwko 280.

„Akcja Adolfa”

patrz str. 2

Jutrzejczy święteczny numer „Słowa Polskiego” ukaże się ze zwiększonym sześciostronicowym dodatkiem „Zwierzciadło Polski i Świata” o wyjątkowo bogatej i różnorodnej treści.

W niedzielę, pismo nie wyjdzie. Następnym numer „Słowa Polskiego” otrzymają nasi Czytelnicy w poniedziałek dn. 3 bm.



Odeska Filharmonia z Rafaelem Kubelikiem na czele (z kwiatami) została entuzjastycznie przywitana we Wrocławiu.

Nie wolno budować polityki na negacji

Przemówienia posłów w imieniu sejmowych klubów partii politycznych

WARSZAWA (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym Sejm Ustawodawczy przyjął do debaty nad expose rządowym.

Posel Grubecki (SL)

Jako pierwszy zabiera głos poseł Grubecki (S. L.), który stwierdza, że Stronnictwo Ludowe ustosunkowuje się do expose premiera i całokształtu polityki rządu przychylnie.

Ucieczkę Mikołajczyka poseł nazwał nikczemną zdradą narodu. Przyjazd Mikołajczyka w roku 1945 rozbił jedność ruchu ludowego, jednak gra jego otwierająca powoli oczy chłopom. Szeregi jego zwolenników topniały i wroście Mikołajczyk wrócił do tych, którzy go przystali.

W dłuższym ustępie poświęconym polityce zagranicznej mówca podkreślił, że chłop polski przeżył atomowo-dolerową politykę ciemnych sił i przeciwstawia się zdecydowanie machinacjom międzyrodowych kapitalistów, podlegających do wojny. Omawiając stosunek SL do ostatniego orędzia biskupów, poseł Grubecki stwierdził, że mały chłop polski jest katolicki, ale przeciwstawia się szkodliwej działalności rozpolitykowanej części kleru.

Posel Jodłowski (SD)

Posel Jodłowski (SD) deklaruje w imieniu swego klubu całkowitą aprobatę dla dotychczasowych osiągnięć i polityki rządu. Większą część przemówienia posła Jodłowskiego poświęcono jest zagadnieniom polityki zagranicznej.

Mówiąc o pewnych niedociągnięciach, występujących w realizacji akcji koncesjonowania handlu, poseł Jodłowski apeluje do władz o przedłużenie terminu zakończenia tej akcji do 1 grudnia br.

Zagadnienie płac — stwierdza poseł Jodłowski — wymaga możliwie szybkiej rewizji, szczególnie jeśli chodzi o naukowców, pracowników nauki i kultury, jak również emerytów.

Wobec coraz częstszego ociągania się niektórych obywateli w dokonywaniu przewidzianych ustawą wpłat do ksiąg stanu cywilnego — klub mówcy zgłosi projekt ustawy o zmianie prawa małżeńskiego i przepisów o aktach stanu cywilnego w kierunku wprowadzenia zakazów udzielania służb, sporządzania aktów chrztu i zgonu przez władze kościelne bez uprzedniego sporządzenia aktu stanu cywilnego.

Posel Wycech (PSL)

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchała Izba przemówienia posła Wycecha występującego po raz pierwszy w charakterze prezesa klubu poselskiego PSL.

Analizując obecną sytuację w PSL poseł Wycech przypomina, że stał na czele frakcji PSL, walczącej o właściwą linię stronnictwa. Czyn Mikołajczyka nasywa analogię do postępowania magnatów i królów w epoce polskiej szlacheckiej. Mikołajczyk oszukał nie tylko chłopów, ale i najbliższych współpracowników, spośród których jeden odchodził od niego wcześniej, a drugi później. Dziś widać jasno fałszywą linię jego polityki.

Mikołajczyk — ciągnie dalej mówca — przyjechał z Londynu do kraju z

„galazką oliwną”, z rzekomymi zamiarami zjednoczenia narodu, a doprowadził do rozbięcia ruchu ludowego. Godził się pozornie z budowaniem Polski Ludowej — a równocześnie gromadził wokół siebie wszystkie siły wsteczne.

Ucieczka Mikołajczyka ma — zdaniem mówcy — cele polityczne: chodzi o to, by protektorzy b. prezesa PSL mogli dalej zaogniać stosunki w kraju. Sprawy polskie stwierdza z naciskiem poseł Wycech — można załatwiać tylko między Polakami i w Polsce.

Rozpoczyna się nowy okres działalności stronnictwa. W dzisiejszej dobie przebudowy społecznej i odbudowy kraju na czoło wysuwa się potrzeba intensywnego wysiłku całego narodu. W tych warunkach nie można sobie pozwolić na walkę i negację. Zasadnicza linia polityczna Polski Ludowej pokrywa się z celami PSL. Jeżeli niektóre szczegóły są rozwiązywane inaczej, niż to sobie wyobrażaliśmy — nie jest to powód do generalnej negacji stwierdza mówca. Program przebudowy państwa można realizować tylko w przemyśle z siłami lewicy społecznej.

Kończąc, poseł Wycech stwierdza: Najpilniejszym zadaniem naszym i bratniego SL, jest włączenie całej masy chłopskiej do twórczej pracy państwowej.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos w imieniu klubu poselskiego PPR wicemarszałek Zambrowski, którego przemówienie podajemy na pierwszej stronie.

Po przerwie

Pe dwugodzinnej przerwy wznowiono debatę sejmową. Marszałek sejm Kowalski powitał obecnych na sali

Bevin wysyła broń na Bliski Wschód

LONDYN. (PAP) — Na posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin oświadczył, iż przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności celem niedopuszczenia do przemytu broni do Palestyny. Bevin dodał, iż dostarczono broń do innych krajów arabskich w dobrej wierze

przedstawicieli parlamentu belgijskiego, po czym zabrał głos: w imieniu Stronnictwa Pracy poseł Widy-Wirski,

w imieniu klubu katolicko-społecznego poseł Frankowski i w imieniu PPS poseł Hochfeld.

Delegat Polski, dr Suchy:

Związki Europy z Azją

nie mogą opierać się na bagnietach

NOWY JORK. (Obsł. wł.) — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Polska przedstawiła projekt rezolucji w sprawie Indonezji potępiającej Holandię za niepodporządkowanie się nakazowi Rady Bezpieczeństwa z sierpnia br. oraz zaleca wycofanie wszystkich wojsk z terytorium Indonezji pod nadzorem Komisji Konsularnej w Batawii.

Przedstawiciel Polski dr Suchy stwierdził, że obecna sytuacja w tym kraju jest otwartą wojną kolonialną, w której Holandia zmierza do odzyskania panowania nad Indonezją.

Przechodząc do stosunków między członkami Rady do sprawy Indonezji delegat Polski zwrócił uwagę na stosowanie przez nich taktyki opóźniania akcji ONZ w tym kraju w nadziei, że problem ten przestanie tymczasem istnieć, wskutek opanowania kraju przez Holendrów. Mówca porównał sprawę Indonezji do agresji włoskiej na Abisynię przed pierwszą wojną światową i wyraził niepokój, że mogłyby się powtórzyć następstwa błędów z czasów Ligi Narodów.

Mówca podkreślił, że związki między

Azją i Europą nie mogą być oparte ani na bagnietach, ani na czołgach i działach, lecz na działalności respektującej zasadę równości i na obopólnej zgodzie. W wypadku Indonezji konieczna jest natychmiastowa akcja Rady Bezpieczeństwa w imię celów i ideałów Karty ONZ.

Podczas debaty Komisji Politycznej ONZ na temat Korei przedsta-

Stan wyjątkowy w Somali

Walki tubylców z Arabami

RZYM (PAP) Jak donoszą z b. kolonii włoskiej Somali, doszło tam do krwawych starć pomiędzy ludnością tubylczą a Arabami. Przyczyną zamieszek nie są jeszcze znane. W Mogatiscio sklepy arabskie zostały obrabowane i zdemolowane. Władze brytyjskie ogłosiły stan wyjątkowy w godzinach wieczornych i nocnych.

Czy wojska alianckie opuszczą Niemcy?

BERLIN (API) W czasie swej bytności w Berlinie przewodniczący finansowej komisji senatu amerykańskiego Ridges zapytany o stan ewakuacji terytorium Niemiec przez wszystkie oddziały sprzymierzone odpowiedział: „Jestem przeciwny całkowitej ewakuacji zarówno obecnie, jak i później. Mamy do wypełnienia obowiązki dla których nasza obecność w Niemczech jest konieczna 10, 20, a może nawet 40 lat.

BERLIN (Obsł. wł.) Marszałek Sholto Douglas, głównodowodzący brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech opuszcza dziś Berlin. Stanowisko jego obejmuje generał Brian Robertson.

Marszałek Douglas odlatuje sa-

molotem do Londynu z lotniska Berlin - Gatow, gdzie przed odjazdem pożegna swych współpracowników z brytyjskiej komisji kontroli.

BERLIN (PAP). Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że w przyszłym roku opuszcza definitywnie służbę wojskową, a tym samym zrezygnuje ze stanowiska gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Clay zakomunikował, iż prośbę o zwolnienie wniósł do Waszyngtonu i obecnie otrzymał zgodę amerykańskiego ministerstwa wojny. Zamierza on wycofać się z życia wojskowego i politycznego i osiedlić w Stanie Georgia w USA.

Podziemny wybuch w kopalni

7 zaginionych górników odciętych od świata

JOHANNESBURG (Obsł. wł.). 12 zabitych, 44 rannych, wśród nich 20 bardzo ciężko, 7 zaginionych — taki jest smutny bilans potężnego wybuchu w kopalni w Randfontain. (Unia Południowo-Afrykańska).

Eksplozja nastąpiła nieoczekiwanie dn. 29 bm. w południe, w jednej z galerii kopalni, w momencie, kiedy w tej galerii pracowało ponad

70 górników.

Dotychczas wydobyto zwłoki zabitych, oraz rannych górników. Poszukiwania 7 zaginionych prowadzone są dnem i nocą z niesłabnącą energią. Wobec zasypania części galerii istnieje słaba nadzieja, czy zaginieni żyją jeszcze.

Całe miasto Randfontain okryło się ciężką żałobą.

„Czarny przemysł” niemiecki pracuje pełną parą

BERLIN (PAP) Niemiecka agencja prasowa DPD komunikuje, iż anglo-amerykańska komisja finansowa wykryła utajone przedsiębiorstwa niemieckie w Stanach Zjednoczonych.

Stwierdzono również, że 9 przedsiębiorstw handlowych w Szwajcarii, Szwecji, Portugalii, Turcji i Południowej Ameryce reprezentowało w większości również kapitały niemieckie.

Podziemne miasto hitlerowców?

„Akcja Adolfa” i luksusowe oranżerie

na kamienistych zboczach głuszyckiej góry

He jeszcze tajemnie kryje w sobie podziemne miasto hitlerowskie w Głuszy pod Wałbrzychem? Nasz wysłannik zwiedził już kilka korytarzy, odkrył 10 milionów 50-ciokilogramowych worków cementu, niezabezpieczonych należycie — mógłby coś o tym powiedzieć jeden z budowniczych owego miasta inż. Dolmuss — Austriak, ale nie wiadomo dlaczego wstrzymuje się od objaśnień...

Tysiące skamieniałych worków cementu nie reaguje na uderzenia przypadkowo znalezionej kila. Dotrzeć można jedynie do górnej warstwy worków. Być może pod nią znajduje się cement zdalny jeszcze do użytku?

Wydaje się na pozór, że terenów tych nie dotknęła ręka ludzka. Za sobą pozostawiliśmy las stalowych prętów. Pomimo jesieni trawa jest wysoka i nie wiadomo co się w niej kryje. Chodzenie po tych terenach połączone jest z pewnym ryzykiem.

Dlatego czujemy się nieszczególnie. Zwrotnice kolejki są tak zamaskowane, że z trudem się je odkrywa. Schodząc ze zbocza natrafiamy raz po raz na szyny, które rozłożono regularnie, jak stopnie schodów. Przed nami

NIEDOKOŃCZONA BUDOWLA. Trudno się zorientować, do czego miała służyć. Część rusztowań jest zawalona i przykrywa soba olbrzymi obetonowany otwór. Dolmuss wyjaśnia, że miała tu być winda. Stopięćdziesięciometrowy zjazd był już

gotów. Zaczęto budować z kolei o-budowanie dla windy, ale szybkie postępy wojsk radzieckich nie pozwoliły na dokończenie prac. Wyłotów takich na terenie góry jest kilka. Windami dojeżdżało się do poziomu, gdzie mieściły się biura.

Nieco dalej wznosi się spory

PAGÓREK NAWIEZIONEGO SZU

TRU.

40 tys. m³ Bagatela... Tuż za nim podmurowania z częściowym oszkleniem — oranżerie Hitlera! Jesienią wiatr hula sobie teraz po nich do-woli. Ot, niemiecka pedanteria — w takich momentach budować koszt-em wysiłku tysięcy ludzi —

LUKSUSOWE ORANŻERIE.

W dodatku, w takich warunkach renowacyjnych było to prawdziwym szaleństwem.

Cienkie druty z nawleczonymi na nie sztucznymi liśćmi doskonale maskują złożony na ziemi żelbeton. Na

terenach, które zwiedzamy a które ciągną się na przestrzeni 30 prawie km — jest tego 200 ton. Żelazo, które widzimy jest tylko częścią materiałów potrzebnych do budowy podziemnego miasta; budowy zwanej... „AKCJĄ ADOLFA”.

Trzysta ton żelaza trafiło już na właściwe miejsce. Odjechało do Warszawy, Mamy nadzieję, że i pozostałe 200 ton będzie należycie użyte.

Każdy krok przynosi nam nowe odkrycia. Olbrzymie trawersy kolejowe, które właśnie mijamy — o długości 17 metrów, wysokości 450 mm szerokości 300 mm o wadze 35 tony, przydałyby się na mosty w wielu miejscowościach Dolnego Śląska i całego kraju. Narazie leżą bezużytecznie i prawdopodobnie (jeżeli nikt się nimi nie zainteresuje) przeleżą tu ziemię 1947 na 1948 r.

ZBIGNIEW MOSINGIEWICZ (dalszy ciąg jutro)

W stylu telegraficznym

BERLIN. Amerykański Sąd Wojskowy w Dachau uniewinnił generała SS i policji Petersdorfa, który był oskarżony o wydanie rozkazu rozstrzelania dwóch alianckich lotników.

JEROZOLIMA. Sąd Wojskowy w Jerozolimie skazał na karę 15 lat więzienia 16-letniego Żyda, który w sierpniu b. r. podjął próbę zamachu bombowego na posterunek policji w Jaffie.

ATENY. W Atenach stracono 7 powstańców greckich wziętych do niewoli w pobliżu stolicy Grecji.

BELGRAD. Wczoraj nastąpiło otwarcie linii lotniczej Warszawa — Belgrad. Pierwszy samolot, który przybył z Polski był oczekiwany przez przedstawicieli władz jugosłowiańskich i ambasady R. P.

BUKARESZT. W procesie przywódcy rumuńskiej partii chłopskiej — Juliusza Maniu odczytano wczoraj akt oskarżenia, w którym stwierdza się, że Maniu i jego towarzysze zaprzęśli się agentom rządów zagranych a niektórzy z nich przekazywali za granicę tajne informacje dotyczące obrony narodowej i bezpieczeństwa państwa.

Co mówi Ilija Erenburg o Amerykanach i ich kulturze

Bawiący obecnie w Polsce pisarz radziecki Ilija Erenburg zamieścił niedawno w „Prawdzie” artykuł, który przytaczamy w obszernych wyciągach.

Amerykanie lubią psalmy i cytaty z pisma świętego. Kiedy ubijają interes, powołują się na Boga, kiedy linieją Murzyna, mówią o miłości bliźniego. Nie dziwnego, że i teraz, agitując za nową wojną, amerykańscy drapieżcy rozwodzą się nad swą filantropią. Okazuje się, że serca ich zalewają się krwią, kiedy widzą zło i niesprawiedliwość. Na przykład oburza ich egzekucja Nikoły Petkowa, skazanego przez sąd bułgarski za spisek przeciw republice. Przed dwudziestu laty sędziowie amerykańscy skazali na śmierć niewinnych anarchistów Sacco i Vanzetti; przeciw niesprawiedliwości wyroku protestowali wówczas ludzie uczeni całego świata. Amerykanie odpowiedzieli: „to jest nasza sprawa”.

Co miesiąc mniej więcej sadza się w Ameryce na krzesła elektrycznym człowieka, którego cała wina polega na tym, że ma ciemną skórę. Oż powiedziałby panowie senatorzy i kongresmani, gdyby Bułgaria wystosowała do Waszyngtonu protest przeciwko bezprawiu trybunałów amerykańskich?

Naród amerykański, jak wszystkie inne narody, pragnie pokoju. Jeśli nie może obuzdać swych do-

morosłych amatorów wojny, to dlatego, że przeciętny Amerykanin jest dezorientowany kłamliwymi korespondencjami, codziennymi „sensacjami”, powodząc o szczerstwie, które produkuje się za oceanem metodą taśmową. Przeciętnemu Amerykaninowi wmawiają, że grozi mu niebezpieczeństwo ze strony Rosjan, Jugosłowian, nawet Albańczyków, w rzeczywistości zaś jest on zagrożony przez własnych gangsterów prasowych. Bo przeciętny Amerykanin jest zbyt słabo wyrobiony, aby mógł spoza тумanu górnołotnych frazesów dostrzec — bezwzględne kłamstwo.

Przeciętny Amerykanin otrzymuje przeciętne wykształcenie — ani dobre ani złe. Lepiej orientuje się w fizyce, niż w polityce, zna małą historię i potężną geografie swego kraju; ale Stary Świat — to dla niego „terra incognita” (ziemia nieznana). Gdy byłem w Ameryce, pewien sędzia skazał obywatela na grzywnę za obrazę słowną sąsiada. Obrazą tą był epitet „sojalista”. W uzasadnieniu wyroku sędzia wyjaśnił, że nazwa „sojalista” jest obrazą, jako, że „sojalista” — to człowiek, który chce przy-

właszczyć sobie cudze mienie”. Młoda ekonomistka w stanie Texas pouczała mnie, że Berlin — to jedno z najstarszych miast na świecie, i że ściany jego uniwersytetu są ozdobione freskami Rafaela. Dziennikarz amerykański z oburzeniem badał mnie, „dlaczego to Rosjanie robią dwa miasta z jednego?” Gdy zapytałem, o jakie miasto chodzi, oświadczył mi, że przecie „Budapeszt i Bukareszt — to jedno miasto, tylko rozmaicie się wymawia”.

Kultura — technika

Spotykałem się w Ameryce z żołnierzami, którzy wrócili z Europy. Z najwyższą pogardą mówili o Włoszech, Francji, nawet Anglii: „To wszystko starzyna, draństwo — nie ma ani naszych kin ani wind ani aptek”. A potem dodawali: „Bodaj — że najkulturalniejszym krajem w Europie są Niemcy”. Interesowało mnie, co ich tak olśniło w Stuttgarcie czy w Monachium? Okazało się, że... zapalniczki i ruiny restauracji-automatów. Termin „kultura” w ustach Amerykanina oznacza „technika”. A barbarzyństwo faszyzmu niemieckiego? Jak mogło ono zrazić ludzi, którzy na długo przed Hitlerem wprowadzili u siebie „ghetto” dla murzynów i sądy Lyncha?...

Każdy imperializm jest niebezpieczny dla kultury, ale podwójnie niebezpieczny jest imperializm ludzi, którzy uważają w dobrej wierze swe urządzenie techniczne za szczyt osiągnięć ludzkości. Widziałem w domu pewnego plantatora bawełnianego piękne rzeczy — wspinały radłoodbiorniki, świetny wen-

tylator itp.; ale właściciel domu był dzikusem: po skończeniu szkoły nie przeczytał ani jednej książki; wstrząsnął się z wrażenia, gdy uściśnięciem dłoni murzyna; nie wiedział o tym, że na świecie żył Lew Tołstoj, nie wiedział, co to jest socjalizm, w ogóle nie znał nic, prócz swych dolarów i głupich anegdot. Nie przeszkadzało mu to zapewnić

mnie tonem wyższości, że „Ameryka ocali świat”.

Najmarniejsze filmy, które sporządza się masowo w Hollywood — oto strawa duchowa przeciętnego Amerykanina. I taki czytając dzieńniki wali pięścią w stół i ryczy: „trzeba zniszczyć czerwonych i zaprowadzić w świecie porządek!”

Kult książeczki czekowej

My cenimy wielką przeszłość ludzkości — własną i cudzą. Chcę powtórzyć słowa o „świętych kamieniach” Europy. Te kamienie — to nie tylko Rzym, Paryż, Londyn i Praga; są one również w Kijowie, Nowogrodzie i w Moskwie. Bronimy od wandalów, projektujących trzecią wojnę światową zarówno nowego, doskonałego ustroju społecznego, jak tysiącletnich relikwii ludzkości. Ludzie, którym drogi jest Puszkin, umiemy cenić Victora Hugo i Byrona.

Chętnie przyznajemy wyższość amerykańskich maszyn do prania nad naszymi; ale stanowczo odrzucamy ubóstwienie maszyn do prania, nie chcemy padać na twarz przed elektryczną lodówką, ani przed wiecznym piórem najnowsze-

go systemu. Uważamy, że ważniejsze od pióra jest to, co pisze się tym piórem. I dlatego niedobrze jest, że niektórzy Anglicy i Francuzi korzą się przed kulturą amerykańską i... przed barbarzyństwem amerykańskim. To już nie kult książki, ale kult książeczki czekowej Marshalla.

MASZYNY BIUROWE

Teodolity - Nivelatory - Mikroskopy

Fotoaparaty nawet niekompletne kupimy zaraz

B.T.H. MARIAN PUJDAK

MARSZAŁKOWSKA 118, WARSZAWA K 4284

Biali niewolnicy

Z tragicznych kari emigracji

(od własnego korespondenta)

Brussels, w październiku
Jak karawany handlarzy żywym towarem, ciągną od obozu do obozu wysłannicy przeróżnych „Biur Zatrudnienia”, „Towarzystw Pomocy Polakom”, werbując wysiedleńców do pracy w kopalniach belgijskich i francuskich.

Oczywiście mobilizuje się tylko silnych i zdrowych. Emisariusze bacznie pilnie na to, by wiek kandydatów nie przekraczał 30 lat. Zasada jest, by obcokrajowiec mógł pracować pod ziemią co najmniej 20 lat.

Niejednokrotnie do kopalni wjeżdżają znakomici fachowcy polscy, dyplomowani prawnicy, inżynierowie, lekarze i studenci. Oczywiście fachowość ich nie odgrywa przy

przydzielaniu pracy żadnej roli. Decydują o tym nie mózgi ale bicepsy.

Rozczarowania przyszłych górników zaczynają się już na granicy. Pracodawcy, przeważnie dyrektorzy wielkich koncernów górniczych, nie respektują warunków umowy, najczęściej zresztą sfingowanych przez sprytnych „werbowników”, którzy otrzymują wynagrodzenie od ilości dostarczonych ludzi.

Prasa belgijska podaje lojalnie alarmujące wiadomości o masowych ucieczkach Polaków z kopalni w Limburgii, Charleroi i Liege i o pościgach za zbiegłymi. Opisy te przypominają żywo oblavy na Murzynów uciekających z plantacji południowo-amerykańskich.

Złapanych zbiegów osadza się w ponurym więzieniu Ucle albo w karanych obozach pracy w bryt. strefie okupacyjnej Niemiec, skąd zabierają taniego robotnika „pracodawcy” niemieccy.

Oczywiście Polacy, którzy dotychczas pozostają na obczyźnie, sami są winni swoich nieszczęść. Rząd Polski zrobił wszystko, aby im powrót do kraju ułatwić.

Tym niemniej, myślimy ze zgrozą i serdeczną troską o tym, co się dzieje za drutami obozów polskich DP i w barakach kłeczonych naprędce przy kopalniach belgijskich i francuskich.

B. RAFALSKI

Nie wypuszczaj atutu z ręki!

W bieżącej 51-ej Loterii pozostało jeszcze do wylosowania 27.800 wygranych na łączną sumę blisko 82 milionów złotych, w tym: 2 wygrane po milionie, 18 po pół miliona, 76 po sto tysięcy itd.

W tych warunkach los to wielki atut, dlatego też nie omieszkaj odnowić losu do III-ej klasy w przepisany termin tj. najpóźniej 3-go listopada K-4285

Uwaga przedsiębiorcy gastronomiczni Dolnego Śląska

Na podstawie instrukcji Nr 1 Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22. 10. 1947 zarządza się uzupełnienie podań o koncesje gastronomiczne, załącznikami. Wszystkie załączniki — wraz z instrukcją o sposobie ich wypełniania należy pobrać w Powiatowych (Miejskich) Zrzeszeniach Przemysłu Gastronomicznego. Załączniki wypełnione zgodnie z instrukcją należy składać osobiście jak najwcześniej, a najpóźniej do 12. 11. 1947 w Powiatowych Zrzeszeniach Przemysłu Gastronomicznego. Delegat Zarządu doręczy załączniki z całego powiatu Województwu Zrzeszeniu Przemysłu Gastronomicznego we Wrocławiu, ul. Ruska 62. Najpóźniej do 15. 11. 1947.

Niedotrzymanie wymogów instrukcji spowoduje odmowę koncesji.
WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO
11038

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

114 naszych Czytelników otrzymało pracę

Przed kilku dniami podaliśmy do wiadomości naszych Czytelników, że można szybko zdobyć pracę w Zarządzie Miejskim, w Wydziale Ewidencji.

Z głębokim zadowoleniem dowiadujemy się, że na skutek naszej notatki, 114 naszych Czytelników uzyskało już pracę, przypuszczalnie są wśród nich ci wszyscy, którzy zwrócili się do redakcji „Słowa Polskiego”, skarżąc się na niemożność

zdobycia pracy.
Czytł Tad. List Pana przekazujemy do Rektoratu Uniwersytetu, prosząc o rozpatrzenie tej sprawy i o ile to możliwe, przychylne załatwienie.

Bolesław Dziagan. Ma pan bezspornie duże zdolności, które należy pielęgnować i wyrabiać. Niestety ten typ wierszy nie nadaje się do dziennika, raczej do tygodnika literackiego. Może ma pan utwory po-

godniejsze i krótsze, prosimy o nadanie do redakcji „Słowa Polskiego”. Chętnie skorzystamy.

Pana Antoniego P. członka Związku b. Więźniów Politycznych, o których troskach pisaliśmy w dniu 30 września prosimy o przybycie do redakcji celem podjęcia kwoty 3 tys. złotych, złożonych dla niego w ramach Funduszu Doraźnej Pomocy „Słowa Polskiego”.

Mały naśladowca wielkiego Napoleona

Ma ponad 2 m wzrostu i gdyby polityka szła w parze z wysokością, byłby wielkim politykiem. Tak jednak nie jest. De Gaulle, wicehrabia Paryża-pozujący od roku na „szarą eminencję” Francji mierzy wypadki, rozgrywa je się we Francji, szablonem użytym i przed wojennym. Szablonu tego kiedyś używał Napoleon, ale Napoleon żył przeszło sto lat temu. Szablonu tego używał kiedyś gen. Boulanger, ale wiele od jego dni upłynęło wody w Sekwanie. Szablonu tego używał wreszcie Piłsudski, ale... smutnie się to skończyło.

Gen. de Gaulle był od pierwszych swoich dni pupilem Anglii. W pierwszych dniach swojej kariery napotkał na silną konkurencję w osobie gen. Giraud, z którym stały Stany Zjednoczone. Gen. de Gaulle wygrał walkę, gdyż był rzekomo „bardziej lewicowy”, a wtedy nawet Londyn uważał tą lewicowość za dobre maniery.

De Gaulle wziął żywy udział w pierwszych miesiącach niepodle-

głości, skupiając wokół siebie znaczną ilość zwolenników, nie tworząc jednak formalnej partii. Po co? Gen. de Gaulle wnioskował, że lepiej być cenionym bohaterem ostatniej wojny, niż nosić w kieszeni legitymację partyjną. Korpus oficerski lokował w nim swoje nadzieje, w wielu powiatach znajdował zwolenników.

Kiedy stosunki w Czwartej Republice zaczęły się coraz bardziej

gmatwać, de Gaulle opuścił Zgromadzenie Narodowe i zamieszkał w cichym ustroniu Colombes Les Deux Eglises, przyjmując często przyjaciół na lunchu. Nie do przypadek należy, że jednym z najbliższych przyjaciół generała w stanie spoczynku był ambasador brytyjski, a potem amerykański w Paryżu.

Rząd Ramadiera lał wodę na młyn de Gaulle’a. Rząd Ramadiera był wiatrem w żagle generała. Wybuchły strajki, wrzały ulice Paryża, Blum zdradzał klasę robotniczą, a de Gaulle czekał, aż owoce takiej polityki wpadną w jego rozarte dłonie.

Sytuacja, zdaniem de Gaulle’a dojrzała dostatecznie w przededniu wyborów municypalnych. Lewica była rozbita przez krótkowzroczną politykę socjalistów Ramadiera i Bluma. De Gaulle ruszył do ataku, ale czynił to z powodzeniem słonia w składzie porcelany. Poście powi katolicy, zapartowani dawniej na generała, stracili dzięki niemu swe wpływy i wszelkie sympatie

dla utworzonej w międzyczasie degaullistowskiej partii. De Gaulle zmobilizował wokół siebie tylko skrajną prawicę spod znaku Krzyża Ognistego i Krzyża Laterańskiego. De Gaulle rozwinął tylko mgłę wokół swojej osoby i planów i zdemaskował swoją partię w oczach całej Francji.

Lepiej być zawsze nimbem, niż człowiekiem z krwi i kości. Lepiej chodzić w aureoli historii, niż w bladym świetle codziennego dnia. Może de Gaulle zrozumiał swój błąd, ale było już za późno.

Wypadki we Francji nabrały swego tempa iście galijskiego. Ramadier, straciwszy kredyt narodu, zreorganizował swój gabinet i przyznał się przed parlamentem do swojej beznadziejności. De Gaulle opuścił swój Sulejówkę i przeniósł się do Paryża, wygłaszając zaraz na wstępie swe polityczne credo.

Była to formalna deklaracja na dyktando Francji. Zażądał on natychmiastowego rozwiązania parla-

mentu, zmiany konstytucji i ogłoszenia nowych wyborów, opartych na zasadzie zwykłej większości. Parlament zawrzał oburzeniem i niewątpliwie odrzucił propozycję de Gaulle’a. A co będzie wtedy?

Wtedy chyba nie pozostanie de Gaulle’owi nic innego, jak usiłować powtórzyć metodę małego Korsykanina, rozpędzającego Radę w Saint Cloud. Z tą różnicą, że mały Korsykanin był wielkim politykiem nieskończenie mniejszym.

Tymczasem śnieg pokrył już wzgórze pod Paryżem i zimne wiatry wieją od Atlantyku. Zima, która idzie wielkimi krokami, będzie kiepskim sprzymierzeńcem zarówno Ramadiera, jak i de Gaulle’a. Rozwieje ona bowiem resztki jesienianych mgieł i zwróci sympatie mieszkańców Francji ku tym, którzy bronią interesów nie wielkiej polityki, tylko małych, codziennych trosk i praw szarego człowieka.

ALFRED KLUGE

Zal patrzeć

Kto przechodzi koło odbudowyjącego się „Awagu”, ogląda jeszcze goły rodzaj zabezpieczenia otworów okiennych i wejściowych na parterze. Na zagrodzenie ich, mianowicie, użyto szaf żelaznych. Widać tego materiału ogradzającego było za dużo, bo leżały też szafy „opuszczone i porzucone” na placu, gdzie w wielkiej ilości złożono gruz i złom żelazny z budynku.

Wiemy, że remont „Awagu” rozpoczęto z pośpiechem, rzucano nawet hasło 90 dni. Ale szafki za długo już marnują się w ten sposób. A stanowią one majątek nie do lekceważenia, bo są to szafki na ubrania robotników w zakładach pracy. Naprawdę niejednak zakład chętnie by je zabrał, niejedna rada zakładowa byłaby bardzo szczęśliwa z nabycia takich właśnie szafek dla towarzyszy pracy.

Zal patrzeć, jak szafki marnują się i niszczeją. Trzeba je uratować. Co się da. Tanim kosztem można by zrobić wygodę w jednej fabryce.

SULEK

Mówią, we Wrocławiu...

...Tylko Bata (Dąbrowskiego 75) rejestruje teraz karty odzieżowe. Dom Towarowy Spółdzielni Powszechnej za kończył już rejestrację kart odzieżowych.

Apel poległych

Dziś na placu Wolności odbędzie się apel poległych żołnierzy bojowników o Wolność i Demokrację.

Partie Bloku Demokratycznego, Związki Zawodowe, młodzież szkolna i zrzeszona oraz wszyscy pracownicy urzędów zbierają się na pl. Wolności o godz. 16.30. Organizacje i instytucje, które posiadają mundury — przybywają w mundurach. Sztandary organizacyjne przybywają w asyście pocztów sztandarowych.

Poczty sztandarowe meldują się u Komendantów Placu, którzy mieć będą opaski z napisem: Komendant Placu. Apel Poległych.

Po apelu zebrani przejadą samochodami na cmentarz Armii Czerwonej na Krzykach.

1 listopada wszystkie szkoły składają wieńce i chorągiewki oraz zapalają światła na 14 cmentarzach wojennych polskich i radzieckich.

...Kierownicy też chcą pracować nad usuwaniem gruzów i 2 listopada o 7.30 rano staną w ordynku na Placu Solnym z łopatami i kilofami.

Z sali sądowej

Sprzedali Fryderyka z Rynku na złom do fabryki dzwonów

Dotychczas Warszawa słynęła ze spryciarzy, którzy sprzedali pomnik ks. Józefa albo most Kierbedzia. Obecnie i Wrocław pozdrościł wątpliwych laurów stolicy i trzej jego mieszkańcy — Jan Proszka, Juliusz Wolnik i Adam Martynski sprzedali Odlewni Dzwonów... pomnik Fryderyka Wielkiego za 260.000 złotych.

Wszyscy trzej byli pracownikami Spółdzielni Weteranów Powstań Śląskich, która zajmowała się zbieraniem odpadków. Zabrali się do rozbioru pomnika angażując do pomocy, jako płatnych pracowników, kowali — Szczepana i Zdzisława Wojciechowskich oraz Konstantego Hłobazę.

Fakt rozbierania pomnika nie posiadającego, jak orzekł ekspert z Warszawy, żadnej wartości artystycznej, a budzącego przykre wspomnienia, spotkał się we Wrocławiu z ogólną aprobatą, o czym świadczy fakt, że w pracy tej pomagali samorzutnie ludzie cywilni a nawet... saperzy. Byli i tacy, którzy z tytułu swojego urzędu domagali się od inicjatorów rozbioru, odpowied-



Pochód milionów na Wrocław omija budynki mieszkalne

Smutna jest dola tych wszystkich domów bez dachów, które przecież tak łatwo i tak stosunkowo tanio można uratować od zagłady, bo wprawdzie milionowe kredyty napływają do Wrocławia, ale przeznaczane są na inne cele, nie na budownictwo mieszkalne.

Owszem, 10 milionów uzyskało prezydium miasta na cele remontu domów mieszkalnych, ale specjalnie dla urzędników miejskich. Za te pieniądze remontuje się budowlę w Leśnicy i na Krzykach, przeznaczone na mieszkania dla pracowników miejskich.

A miliony sypnęły się na potrzeby miasta.

Na cele inwestycyjne dano 45

mil. Pozostałość z planu inwestycyjnego — 27 mil. Sejm uchwalił 100 mil. Min. Ziem Odzyskanych — 20 mil. Ministerstwo Przemysłu — 20 mil.

Z tego wszystkiego jest coś i na oświetlenie uliczne (8 milionów) i na odbudowę gmachu przy ul. Gabrieli Zapolskiej (10 mil.), na tabor straży ogniowej (2 miliony). Ze 100 milionów przyznanych przez Sejm, 60 trzeba wydatkować na inwestycje związane z Wystawą Ziem Odzyskanych w r. 1948. Sama Elektryczność pochłonie 64 miliony a w ogóle przedsiębiorstwa użyteczności publicznej — 176 milionów.

Gdyby nie Zarząd Nieruchomości, który ze swojej skromnej kasy wyskrobał już coś koło 40 milionów,

sprawa remontu kamienic przedstawiałaby się jeszcze bardziej opłakanie.

Prezydium miasta z przyobiecanych sum wiele już wydatkowało i w tym celu zaciągnęło na podstawie uzyskanych obietnic kredytowych 75 milionów pożyczki krótkoterminowej w Banku Komunalnym i tylko w ten sposób zdołało uzyskać większe rezultaty w obecnym sezonie budowlanym, bez oglądania się na terminy wpłat poszczególnych sum z przyznanych kredytów.

Co do Hali Ludowej, którą remontuje się kosztem 53 milionów, to pieniądze pochodzą z kredytów specjalnie uruchomionych na Wystawę Ziem Odzyskanych.

Pisarze radzieccy przybywają do Wrocławia

Jak się dowiadujemy czterej wybitni pisarze radzieccy: Il'ia Erenburg, Paweł Tyczyn, Aleksander Twardowski i Piotr Browka, którzy goście obecnie Polska — odwiedzą również Wrocław.

Jest to pierwsza wycieczka przedstawicieli literatury radzieckiej. Powitamy ich najserdeczniej w mu-

rach miasta, którego odzyskanie zawdzięczamy w dużej mierze braterstwu broni z armią ich bohater-skiego narodu.

Wizyta w naszym mieście przyczyni się waleń do zacieśnienia stosunków pomiędzy intelektualistami radzieckimi i wrocławskimi.

Zagraniczni dziennikarze z wizytą na Uniwersytecie Wrocławskim

(Mg) Atrakcyjność polskiego Wrocławia wzrasta za granicą z każdym miesiącem, czego najlepszym dowodem są coraz liczniejsze odwiedziny zagranicznych gości.

W ubiegłym tygodniu przybyła do Wrocławia wycieczka dziennikarzy zagranicznych w osobach redaktora „The Saturday Evening Post” z Nowego Jorku i redaktora z Agence France Presse — Ms. Roger Blanca z Paryża. Dziennikarze specjalnie interesowali się osiągnięciami polskich uczonych i intelektualistów na Ziemiach Odzyskanych. Goście zwiedzili gmachy Uniwersytetu i Po-

litechniki, zapoznając się z tokami prac remontowych i nawiązując kontakty z przedstawicielami świata nauki. W czasie wizyty u Dziekana Wydziału Prawnego — prof. Bigo poruszono kwestię studiów prawniczych przy obecnym braku pomocy naukowych na tym wydziale.

Goście wyrazili najgłębszy podziw i uznanie dla wyników prac naukowców i intelektualistów wrocławskich, czemu dali wyraz w kilku zdaniach, skreślonych w księdze pamiątkowej Uniwersytetu i Politechniki.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych pamięta o swoich poległych kolegach

(Meh) Sekcja Młodzieżowa P. Z. B. W. P. we Wrocławiu wzięła pod opiekę zapomniane i opuszczone zbiorowe mogiły pomordowanych przez hitlerowców więźniów.

Jedną taką mogiłą znajduje się na cmentarzu grabiszyńskim, 2 w Sułkowicach, przy czym w jednej z nich znajdują się wyłącznie zwłoki więźniów czeskich.

Członkowie sekcji doprowadzili wszystkie te groby do porządku i w

dnia 1 listopada o godz. 11-tej złożą na nich kwiaty i zapalą lampki.

Jednocześnie Zarząd Związku P. Z. B. W. P. zawiadamia, że w piątek, dnia 31 października o godz. 16.15 zwołuje się zbiórkę członków w lokalu Związku, skąd nastąpi wycieczka na uroczystości ku czci zmarłych przy płycie Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu Armii Radzieckiej.

Tragiczny epilog ucieczki więźnia

Wczoraj w godzinach popołudniowych, na oczach licznych o tej porze przechodniów — wydarzył się niecodzienny wypadek. Oto eskortowany przez Milicję więźnia, Antoniego Niedziela, który w drodze do więzienia, w oczach konwojenta i rzucił się do ucieczki. Z ul. Śądowej pobiegł w głąb ul. Świebodzkiej. Tu dosięgł go strzał z pistoletu Milicji. Niedziela padł ugodzony śmiertelnie.

Okoliczności wypadku przedstawiają się w ten sposób, że An. Niedziela — byłby komendant Milicji w Kątach, został skazany swego czasu (30 września b.r.) przez Rejonowy Sąd Wojskowy w trybie doraźnym na 10 lat więzienia za łapownictwo. W krytycznym dniu sprowadzono go z więzienia przy ul. Kłęczkowskiej do Sądu Okręgowego.

Okradzenie restauracji

(H). Nieznani sprawcy włamali się do restauracji przy ul. Powstańców Śląskich i skradli większą ilość wyrobów Monopolu Spirytusowego, Tytoniowego oraz artykułów spożywczych. Dochodzenie w toku.

go, gdzie zeznawał w charakterze świadka w sprawie przeciwko Tadeuszowi Plucie, oskarżonemu również o łapownictwo.

Po przesłuchaniu Milicja miała go doprowadzić do więzienia. Niedziela postanowił skorzystać z tej sposobności i zbiec. Zamiast 10-ciu lat więzienia — zgłotował sobie wyrok śmierci.

J. K.

Obiady w stołówkach studenckich zdrożały o 100 proc.

(j) Z dniem 1-go listopada we wszystkich stołówkach Bratniej Pomocy i w Kuchniach Ludowych „Caritas” cena za obiady na karty miesięczną wzrosła na 40 zł. Poprzednio w stołówkach Bratniej Pomocy obiad na kartę miesięczną kosztował 20 zł., zaś w Kuchni L. 25 zł. Obiad zakupiony jednorazowo będzie kosztował w Kuchni Ludowej 55 zł. Zarząd Kuchni tłumaczy znaczną podwyżkę nieudzieleniem od szeregu miesięcy subwencji na obiady zniżkowe. Należy nadmienić, że cena obiadów w ciągu niewie-

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Inspektor przyszedł”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI W SALI TEATRU POPULARNEGO, w sobotę, dn. 1-go listopada br. o godz. 19-tej premiera sztuki Sardou pt.: „Madame Sans-Gêne” z udziałem Janiny Martynowskiej.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY. W piątek dn. 31-go bm. o godz. 19-tej w Wielkim Studio P.R. odbędzie się Wielki Konc. Symfoniczny Czeskiej Filharmonii w składzie 110 osób pod dyr. Rafała Kubelika.

W dniu 1. listopada w kościele Uniwersyteckim (pl. Uniwersytecki), w czasie Mszy św. akademickiej o godz. 12 śpiewa p. Waleria Jędrzejewska, przy organach prof. Władysława Oświeja.

Kina

„ŚLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. amer. — „Konwój”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Mściwy Jastrząb”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32. — film prod. amer. z Flapem — „Zenobia”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — film prod. radz. (kolorowy) — „Czarodziejski kwiat”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. radz. — „Zuch dziewczyna”.

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla od godz. 9 — 20-tej „Szwecja”.

Radio

PIĄTEK, dnia 31 października b. r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. por., muz. i program. 6.50 Sygn., 7.00 Dzien. por. 7.15 Muz., 8.20 Inf. Ogólnop., 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Starosta Warsz. Kraszewskiego, 8.50 Muz., 9.00 Aud. dla Szkół, 10.40 Aud. Min. Ośw., 11.57 Sygn., 12.03 Wiad. połudn., 12.08 Przegl. pras. stoł., 12.15 Muz., 12.20 Z mikr. po kraju, 12.30 Aud. rozr. 13.15 Dla kaźd. coś prakt., 13.40 Konc. żyycz., 15.00 Inf. Pols. Półd., 15.15 Aktualia, 15.25 Aud. muz., 15.40 Aud. dla dzieci, 16.00 Dzien., 16.30 Aud. dla chor., 16.55 Fabryka walizek w Zgorzelcu, 17.10 Aud. Kom. Ochr. Zab. Przeszł., 17.15 Konc. 18.00 RUL Lelewel, Mickiewicz, 18.15 Konc. żyycz., 18.35 Kącik RTPD, 18.40 Aud. Liter., 18.55 Dolnośl. Rodz. Radiowa, 19.00 Skrzynka techn., 19.15 Konc. Symf., 21.30 Aud. pośw. ZSRR, 21.50 Aud. rozr., 22.45 Konc. żyycz., 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz. poważ.

SOBOTA, dnia 1-go listopada 1947 r.

7.00 Sygn., muz. dzien. i program. 8.30 Muz. pow., 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Antek — Prusa, 10.15 Konc., 11.00 Muz., 11.57 Sygn., 12.03 Por. Symf., 13.00 Lenin w Polsce — felle-ton, 13.40 Muz., 14.10 Gawęda liter., 14.25 Muz., 14.40 Eglantyna — słuch., 15.25 Aud. dla wsi, 15.45 Feliet. liter., 15.55 Utwory Karłowicza, 16.30 Słuch. dla dzieci w/g Puszkina, 17.00 Mozart, 18.15 Aud. liter., 18.35 Muz. poważ., 19.05 Aud. post., 19.20 Muz., 20.00 Dzien., 21.30 Utwory Chopina, 22.00 Koncert, 22.25 Recital wiolenc. Witkomińskiego, 22.45 Muz., 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz., 23.55 Z ost. chwili.

Zebrania

POSIEDZENIE NAUKOWE
ODDZ. WROCL. P. T. M.

W piątek, dnia 31-go b. m. o godz. 17-tej odbędzie się w sali 132 głównego gmachu Politechniki (parter) — 43-e posiedzenie naukowe Oddziału Wrocławskiego P. T. M. Na porządku dziennym:

Referat p. E. Marczewskiego — „O miarach w przestrzeniach nieskończonych” i referat p. S. Hartmana — „O pewnym zagadnieniu dotyczącym funkcji okresowych”.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrnością”, Stalina 51 „Jeleniem”, Rynek 44 „Bonifratrów”, Traugutta 57 „Nowa Apteka”, Piastowska 36.

ŻYCIE SPORTOWE

Hokeiści chcą mieć własny okręg

We wtorek odbyło się zebranie sekcji hokejowej IKS-u, na którym zjawili się nadspodziewanie duża ilość członków i sympatyków lodowego sportu. Dotychczasowy kierownik sekcji, ob. Terlikowski, złożył sprawozdanie z działalności sekcji ub. roku. Wynikowo z niego, że IKS rozegrał w ub. sezonie 9 spotkań, odniósł 4 zwycięstwa, 1 remis, a 4 razy poniósł porażkę.

Na czele sekcji stanął w tym roku ponownie Terlikowski.

Z uchwał i wolnych wniosków na uwagę zasługuje projekt wystąpienia do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie z prośbą o utworzenie autono-

micznego okręgu dolnośląskiego.

Z naszej strony uważamy, że projekt ten jest w pełni uzasadniony i ma wszelkie szanse powodzenia. W tej chwili dolnośląskie zespoły hokejowe należą do okręgu Górnego Śląska i tam rozgrywać mają mistrzostwa w klasie „C”.

Po utworzeniu autonomicznego okręgu dysponować należy przynajmniej trzema klubami, a w chwili obecnej Dolny Śląsk ma klubów takich 5 (IKS Milicjany, OMTUR Jelenia Góra, Len Wałbrzych, Nysa).

Pomijając już fakt, że udział w mistrzostwach Górnego Śląska odbić się

może fatalnie finansowo na młodych sekcjach dolnośląskich, nie wiemy, dlaczego nie moglibyśmy stworzyć i w hokeju własnej klasy „A”.

Mamy wrażenie, że właśnie sprawa utworzenia okręgu jest w tej chwili kwestią zasadniczą, gdyż jeśli wszystkie nasze kluby grać będą jako „dziki”, nie można nawet myśleć o dalszym rozwoju hokeja na Dolnym Śląsku.

Klasa B startuje

W drugiej połowie listopada rozpoczyna się mistrzostwa bokserskie klasy B Okręgu Dolnośląskiego. W tegorocznych mistrzostwach weźmie udział 16 klubów, które walczyć będą ze sobą w dwóch grupach.

Jak dotąd wiadomo, że w mistrzostwach wezmą udział takie kluby, jak: Burza, AZS Wrocław, Gwiazda, ZKS, Zapłon Jelenia Góra, OMTUR Świdnica, Odra Nowa Sól. Drużyny walczące w klasie A będą mogły wystawić do mistrzostw B klasy swoje rezerwowe zespoły.

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

*** DOTYCHCZAS DO JELENIOGÓRSKIEGO ST. KUPCÓW** wpłynęło tylko 35 podań o koncesję, mimo iż druki i załączniki pobrało przeszło 600 kupców. Czy nie za mało?

Z okazji koncesjonowania handlu kupy jeleniogórcy zebrali już na odbudowę Warszawy ponad 200.000 złotych.

*** W WYŚCIGU PRACY** o „puchar włóknarzy” szanse na zwycięstwo mają: „Len” z Nowej Soli i „Wał” z Wałimia pod Wałbrzychem. Wielką niewiadomą jest kamieniogórcy „Len”.

*** GRONO AKTORÓW** Teatru Miejskiego w Świdnicy uzyskało pełne prawa aktorskie po egzaminie w Państw. Wyż. Szkole Teatralnej w Łodzi. Tym samym Dolny Śląsk zyskał jeszcze jeden teatr zawodowy.

*** PAŃSTW. GIMN. WINIARSKIE** w Legnicy liczy 45 uczniów. Wkrótce będzie miało ich 120. Nauka i utrzymanie dla uczniów bezpłatnie. Jest to pierwsza tego typu szkoła w Polsce.

*** 40 WYPADKÓW ZACHORO-**WAŃ na szkarlatynę zanotowano w Legnicy.

*** W PRZEDSZKOLU SOLICKIM** zanotowano wypadek Heine - Medini. W budynku bowiem rozgościły się wilgoć i grzyb. Zajęcia przerwa no. W zrozumieniu ciężkiego położenia przedszkola, miejscowy Kom. PPR zaofiarował mu własny lokal. Niestety przyciasny. Więc przedszkola wciąż brak. A tymczasem wiele wili — letnich rezydentów nowoczesnej „burżuazji” świeci w zimie pustkami. Coś jest nie w porządku albo ktoś...

*** MYDŁO, ŚWIECE I PASTĘ** (40 t. mies.) produkuje wałbrzyska Fabryka Przetworów Tłuszczowych „Podgórze”, pracująca w fatalnych warunkach lokalowych i technicznych. Po przeniesieniu się do nowego budynku, co nastąpi prawdopodobnie z wiosną 1948 roku, produkcja przetworów tłuszczowych wzrośnie w dwójnasób.

*** BUDUJE SIĘ RUROCIĄG** wodny — z Kamionkowa do Dzierżonowa — długości 6 km. Dzierżonów nie będzie się już skarżył na brak wody.

*** POKAZ ROLNICZY** w Sobieszowie zgromadziwszy 61 wystawców — był prawdziwym przeglądem dorobku wsi jeleniogórczej. Nagrody otrzymali: Witold Łopot i Wacław Byrszewski za hodowlę koni i bydła, Mieczysław Baranowski za uprawę ziemniaków i buraków, Bronisław Dąbrowski za chów trzody chlewniej i Juliusz Wodzinowski, adm. maj. ZM Jelenia Góra za hodowlę drobitu.

(wd)

Przyczepka SAMOCHODOWA w dobrym stanie KUPIMY NATYCHMIAST tel. 30-91, Fabryka, Kaszubska 16. 10938

Przed rocznica rewolucji

W Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej.

Sekretarz generalny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wroński o-mówił znaczenie Rewolucji Październikowej, której rocznica zbiega się w roku bież. z zakończeniem „Miesiąca Wymiany Kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim”. W ramach tej wymiany organizowane były liczne imprezy, w których szczególnie żywy udział brały kółka Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kółka te, kontynuując akcję zbliżenia obu bratnich narodów słowiańskich, przygotowują w dniu 5 listopada wspólnie z organizacjami społecznymi i zawodowymi na swych terenach uroczyste akademie z okazji rocznicy Rewolucji. W ośrodkach powiatowych Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje przy współudziale Stronnictwa Demokratycznego, organizacji społecznych i Zw. Zawodowych akademie powiatowe w dniach 6, 7, 8 i 9 listopada.

W Warszawie odbędzie się w sal

„Roma” w dniu 6 listopada uroczysta akademie z udziałem członków Rządu, przedstawicieli państw słowiańskich, organizacji politycznych, zawodowych i społecznych, Rad Zakładowych i przodowników pracy.

W części artystycznej akademii wystąpią artyści polscy i radzieccy. W dniu 7-go listopada w godzinach 11—13 delegacje organizacji „Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych” większych zakładów pracy składać będą życzenia w Ambasadzie Radzieckiej.

W dniu 6 i 7 listopada audycje polskiego radia poświęcone będą rocznicy Rewolucji Październikowej. Kina wyświetlać będą filmy produkcji radzieckiej, organizując specjalne poranki dla świata pracy i młodzieży szkolnej.

SZKOŁA kier. Int. Jerzego Klebera. W WROCLAWIU ul. Kuźnica nr 28a przyjmuje stałe zapisy, dla za miejsc, zniżki kolejowe.

K 3852

FABRYKA KONFEKCJI MĘSKIEJ I CHŁOPIĘCEJ Bracia LISIECCY POZNAN, Stary Rynek 72 • Tel. 25-17, 1097

Polecamy na sezon jesienno - zimowy

palta, kurtki, garnitury, spodnie, i ubranka chłopięce

K-4044

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego w Świdnicy

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dla Liceum Pedagogicznego mebli: stołów, krzeseł, biurka i innych.

Blizszych informacji można uzyskać w sekretariacie Liceum Pedagogicznego w godzinach od 10 do 13-tej.

Oferty wypełnione, z uwzględnieniem cen jednostkowych i z rozbiorem na materiały i robociznę należy w załakowanych kopertach składać w sekretariacie Liceum Pedagogicznego do godziny 12-tej, dnia 15 listopada 1947 r. O godzinie 13-tej tegoż dnia nastąpi komisyjne rozpatrzenie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium, w wysokości 1% od oferowanej sumy. Wadium to należy wpłacić w sekretariacie Liceum Pedagogicznego.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zlecenia części robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowań.

K 4282

Dyrektor Liceum Pedagogicznego Stefan Góralski

Starostwo Powiatowe Wrocławskie Powiatowe Biuro Odbudowy

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont Domu Matki i Dziecka w Oporowie

Podkładki ofertowe można otrzymać za zwrotem zł. 200 — w Starostwie Powiatowym — Biuro Odbudowy we Wrocławiu, ul. Gen. Świerczewskiego nr 74 pokój 233, gdzie również należy składać oferty w załakowanych kopertach do dnia 7 listopada 1947 r. do godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30.

Do oferty dołączyć należy kwit Urzędu Skarbowego na wpłacenie na rachunek Starostwa Powiatowego 14 Powiatowe Biuro Odbudowy wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

S.P.W.P.B.O. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

K 4292

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI Poznań, W. Garbary 20, tel. 29-05 Liczne uznaje za pracę. Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł. do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. K-3776

STARE ŚWIECE SAMOCHODOWE

14 i 18 m/m z nieuszkodzoną porcelaną i elektrodą każdą ilość kupię oraz sprzedam wszelkich świec samochodowych. Zamiejscowym wysyła za załaczeniem. Oferty:

„CENTRUM” KAMIŃSKI, Poznań, Dąbrowskiego 17, dawniej Górna Włda K-4274

ŚWIATOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG zdumiewająco przepowiada. Nadesłaj charakter pisma, datę urodzenia 100 zł. na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową, płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376. K 4163

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

10 OPON nowych o wymiarach 525x14 sprzedam. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” Wrocław pod „opony”. 10952

KUPIĘ wał z korbą do Opla Bliźna 6 cylindr. Zgłoszenia: Sienkiewicz 35 (masarnia). 10993

FUTRO - karekuly sprzedam tanio. Wiadomość: „Słowo Polskie” sub „Futro”. 11029

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: ul. Krasińskiego 15 m. 5, godz. 15 — 18. 10964

MASZYNE do cukierków sprzedam — Wrocław, Trzebnicka 64. 10986

DYREKCJA Państwowego Teatru Dolnośląskiego odda w dzierżawę bufet teatralny w gmachu Teatru przy ul. Świdnickiej. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Administracja Teatru przy ul. Świdnickiej 28, codziennie od godz. 9-ej do 11-ej. 10959

SPRZEDAM pierwszorzędne nowe, duże futro popielicowe. Wiadomość: Ruską 36 p. Zandere (w sklepie). 10905

Przed Rumunią jeszcze eliminacje we Wrocławiu

W dniu wczorajszym kapitan PZB Kazimierz Derda rozmawiał telefonicznie z kier. sekcji bokserskiej IKS-u Ziębą pytając go, czy w związku z meczem Zryw. Świętochłowice — IKS 30 listopada, IKS nie podjąłby się urządzić jednocześnie eliminacji przed ew. spotkaniem z Rumunią.

W grę wchodziłyby następujące pojedynki: w muszej — Kurowski II — Zieliński, w koguciej Grzywacz — Bazarnik, w lekkiej Rademacher — Waluga, w półśredniej Chyćha — Sztolc, w średniej Szymbankiewicz — Kwiatkowski, w półciężkiej Mechliński — Ciećwierz i w ciężkiej Białkowski — Klimecki.

IKS w zasadzie wyraził swą zgo-

dę na urządzenie tego rodzaju imprezy, zastrzegł się jednak, że da PZB definitywną odpowiedź dopiero później, kiedy mieć będzie do dyspozycji odpowiednią salę, o którą w tej chwili jest we Wrocławiu trudno.

Akademicy boksują

Kierownictwo sekcji bokserskiej AZS Wrocław donosi, że zebranie członków sekcji odbędzie się 31.10 tj. dzisiaj o godz. 18.30 w lokalu AZS przy ul. Norwida 11/2.

Na zebraniu prócz całego szeregu aktualnych zagadnień rozpatrywana będzie sprawa wzięcia udziału AZS w nadchodzących mistrzostwach klasy B.

Siatkarze Dynamo we Wrocławiu

Bawiący obecnie w Polsce zespół siatkarzy moskiewskiego Dynamo gościć będzie prawdopodobnie we Wrocławiu. Mistrz Dolnego Śląska i Akademicki Wicemistrz Polski AZS Wrocław zwrócił się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z prośbą o ułatwienie doprowadzenia drużyny radzieckiej! Towarzystwo Przyjaźni

Polsko - Radzieckiej obiecało zająć się tą sprawą, a nawet przyrzekło jak najdalej idącą pomoc materialną.

O ile mecz Dynamo — AZS w siatkówkę doszedłby do skutku, było by to 2-gie międzynarodowe spotkanie na terenie Wrocławia po występie piłkarzy czeskich.

A-1

Sport w kilku wierszach

PROTEST RKU odnośnie grzywny i dyskwalifikacji nałożonych na jego graczy w głosnej aferze sosnowieckiej, został przez PZPN odrzucony.

KONKURS SPORTOWY pn. „Zgadnij kto wygra” obejmie od 9-go listopada poza Warszawą również Kraków, Łódź i Śląsk.

LIVERPOOL I NEWCASTLE United — dwa czołowe kluby piłkarskie Anglii zaproszone zostały do Stanów Zjednoczonych, gdzie prócz spotkań z tamtejszymi klubami rozegrają również mecz między sobą W „OBOTE, „DIABLES ROUGES”

rozegrają w Brukseli na stadionie Haysel mecz piłkarski z reprezentacją Londynu.

SOFIA pokonała u siebie reprezentację Bukaresztu w stos. 3:1.

MURZYN LEN JOHNSON, znany bokser wagi średniej, kandyduje w wyborach do rady miejskiej w Manchester z ramienia angielskiej partii komunistycznej.

WHITFIELD biegnąc w sztafecie 4 x 400 w czasie zawodów lekkoatletycznych w Santiago de Chile, przebiegł swój dystans 400 m. w czasie 48,35.

Byłem głodny...

Wśród wielu towarzyszów charytatywnych — walka z przestępczością i opieka nad więźniami ma specjalne doniesienie społeczne zadanie. W okresie powojennym, kiedy w wyniku destrukcyjnych wysiłków okupanta przestępczość wzrosła zastraszająco, „Patronat” two opieki nad więźniami podjęło trudne zadanie przywrócenia społeczeństwu ludzi wykończonych.

Pomóc więźniowi po odbytej karze, aby mógł pracować uczciwie, nie wracając na drogę występku, pomóc rodzinie więzionej, aby dzieci jego nie poszły kraść z nędzy — oto zasadnicze wytyczne prac „Patronatu”, pomijając pomoc moralną i wychowawczą.

Więzienie — czynnik zarówno ekspiacyjny jak wychowawczy — co dzieki otwiera swe bramy tym, dla których skończył się smutny okres pokuty.

Niejednokrotnie są to ludzie młodzi. Zdarza się że okoliczności, nę-

dza lub przypadek popchnęły ich w ciemną przepaść przestępstwa. Obdarci, pół nadzy, wychodzą z więzienia. Nie pozwólmy, aby znówu stoczyli się jeszcze niżej, wracając do więzień jako recydywiści. Jak skarga i jak wyrzut pod adresem społeczeństwa brzmią słowa, które słyszy się od schwytanych na gorącym uczynku ponownej kradzieży zaraz na drugi, trzeci dzień po wyjściu z więzienia: „Byłem głodny... byłem obdarty...” Kto przyjmie do pracy obdartusa z więzienia?

Byłem głodny...

To cała obrona. A jednocześnie wytłumaczenie. Słyszac je człowiek syty i przyrodziany, wstydzi się i sytości i odzienia. Czuje się współwinnym wobec tych, co kradną z nędzy. „Głodnego — nakarmić, nagiego przyodziać...”

W dniu święta zmarłych — uczcijmy ich pamięć, wyciągając pomocną dłoń ku żywym.

W dniu święta tych, którzy odeszli od życia, pomóżmy powracającym do życia. Chcą i mają prawo wrócić! Odbili swą karę i mogą znowu stanąć przy warsztatach pracy, jako ludzie wolni.

Uczcij pamięć zmarłych ofiar na żywych!

Złóż datkę na „Patronat” t-wo opieki nad więźniami: Wrocław, Sądowa 1, Sąd Grodzki pokój 503.

J. K.

Jeszcze jeden młodociany przestępca

(h). W szkole w Ludwikowcach jeden z uczniów J. Gembik okradł od dłuższego czasu swych kolegów, zabierając im przybory szkolne itp, które potem sprzedawał paserce Barszchewskiej. Para złodziejska siedzi pod kluczem.

POSZUKUJĘ współnika z kapitałem na stoisko tekstylne - galanterijne w Hall Targowej. Wiadomość: do „Słowa Polskiego” pod „Stoisko”. 10983

ZGUBIŁY — UNIEWAŻNIENIA

ZAŚWIADCZENIE rejestracyjne wydane przez RKU Ostrowiec Świętokrzyski na nazwisko ppor. Sawicki Ignacy unieważnia się. 11016

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację żony asystenta Uniwersytetu Wrocławskiego, legitymację Zw. Zaw. i kartę tramwajową — Anna Świątkowska. 10957

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek za meldowania na nazwisko Pietrzak Stanisław, Brzeg Dolny. 10977

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU kartę odzieżową, świadectwo szkolne, prawo jazdy traktorzysty, metrykę urodzenia, zaświadczenie zameldowania, dowód powrotu z Niemiec na nazwisko Jezierski Franciszek, Brzesko, Nowa Wieś, pow. Woiłów. 10978

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wyciąg metrykalny, wymeldowanie z gminy Ścinawa na nazwisko Kaziówne Zofia, Turów, pow. Woiłów. 10979

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: metrykę urodzenia, zaświadczenie repatriacyjne i dowód osobisty wydane na nazwisko: Dydeńka Katarzyna, Mokrzeszów 81, pow. Świdnica. 104280

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową wyd. Gródek Jagielloński — Noga Wojciech. 10975

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. Ubezpieczalni na nazw. Bura Józef. 10971

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, kartę ewakuacyjną, dowód tożsamości konia, prawo własności, metryki urodzenia na nazwisko Dziubowski Andrzej. 10966

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą wydaną na nazwisko Zemsta Józef oraz świadectwo urodzenia na nazwisko Zemsta Edward. 104265

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, książeczkę wojskową wydane na nazwisko Rejczyk Piotr. 104266

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód tożsamości konia nr. 033208 wydany przez Starostwo Jelenia Góra. Staroń Stanisław, Karpacz „Samoćnia”. 104267

UNIEWAŻNIAM stałą legitymację PPR Nr. 293474 wydaną na nazwisko Woźniak Józef, Jelenia Góra, Pańska 63/24. 104268

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU Bolesławiec, leg. pracy, kartę rowerową, kartę rejestracyjną melarek na nazwisko Talarowski Ignacy Lwówek Śląski, ul. Zwycięzców 18. 104270

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty oraz orzeczenie majątkowe z dnia 7.6.1947 L. dz. 9775/47 Rp. Nr. 12342/47 na nazwisko Obarzanowska Maria. 104283

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennekartę wydaną przez Zarząd M. Lublina, legitymację Izby Przemysłowo Handlowej Wrocław, Radomski Aleksander. 104290

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, odcinek wymeldowania na nazwisko Kurza Jan. 10968

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód, legitymację Zarządu Drogowego na nazwisko Janek Franciszka. 104289

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrów Wlkp., świadectwo ukończenia szkoły oficerskiej, zaświadczenie ujawnienia, kartę rowerową na nazwisko Kreciuk Adolf. 10082

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy Nr. 06447 wystawiony na nazwisko Kiszka Franciszek, zam. Świdnica, Francuska 12. 104279

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Turek wydaną na nazwisko Kaczka Zenon. 104271

UNIEWAŻNIAM kartę pracy ze zdjęciem, palcówką, odcinek zameldowania, na nazwisko Ulatowska Anna, Solice Dolne, Piasta 44, pow. Wałbrzych. 104276

UNIEWAŻNIAM zgubioną nominację na gospodarstwo rolne na nazwisko Wisiecki Wojciech, Piastowa Nr. 77. 104272

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Ostrowiec wydaną na nazwisko Ostrach Bogumił. 104273

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne i tymczasowy dowód wydany Kryłów, pow. Hrubieszów na nazwisko Marczuk Witold. 104277-a

UNIEWAŻNIAM zagubiony paszport koński wystawiony gmina Celniki Wielkie na nazwisko Socha Piotr. 104277-b

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę rejestracyjną przedpoborową gm. Sokolowice, zaświadczenie pracy Sterostwa Powiatowego w Oleśnicy na nazwisko Pawlicki Stanisław. 104277-c

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną domu Nr. 1886 na nazwisko Szymczak Kazimierz i Józef. 104277-d

UNIEWAŻNIAM skradzione: legitymację kolejową, dekret przyjęcia na PKP, dekret 11 grupy, książeczkę biletozą, kartę odzieżową, kartę RKU, odcinek zameldowania Oleśnica, na nazwisko Zimniak Stanisław. 104277

UNIEWAŻNIAM kartę pracy ze zdjęciem, palcówką, odcinek zameldowania na nazwisko Ulatowska Anna, Solice Dolne, Piasta 44, pow. Wałbrzych. 104276

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez 4. p. zapasowy, książeczkę konia wydaną przez Ref. Wojsk. Zagań, książeczkę osadnictwa wojskowego, kartę ewakuacyjną, zaświadczenie zdemobilizowania na nazwisko Moneta Franciszek, pow. Zagań. 11022

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec, dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Duplicki Józef. 11012

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek wymeldowania z Piły (Pomorze) — Dykas Danuta. 104293

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację kinową, zaświadczenie pracy, kartki żywnościowe i odzieżową — Korek Wiktor, 5. Dzierżoniów, Piaskowa 5. 104294

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń na nazwisko Samulski Tadeusz. 11006

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową nr. 347, charakterystykę służbową, zaświadczenie demobilizacji, dyplom służby wojskowej, legitymację Z.O.W. nr. 29673, odcinek zameldowania na nazwisko Pitus Józef, zam. Wilkanów, pow. Bystrzyca. 104297

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę RKU Trzebnica, repatriacyjną, rowerową, dowód osobisty — Czesław Lewicki, Góry, pow. Milicz. 104298

ZGINAŁ pies wilezaur z płócienną obrozą, 7 miesięcy. Oporów, Wrocławska 21/5. 11028

POSAD POSZUKUJĄ

KIEROWNIK TARTAKU z długoletnią praktyką w większych zakładach, przyjmie odpowiednie stanowisko. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „11024”. 11024

KELNER z długoletnią praktyką poszukuje posady, najchętniej większych lokalach. Wiadomości kierować do księ garni Władysława Muszyńskiego w Zaganiu. 11023

2 KSIĘGOWYCH poprowadzi w godzinach popołudniowych księgowość małych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” — „Dwaj”. 11005

SZOFRER mechanik, samodzielny 17 lat praktyki poszukuje posady. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Mechanik”. 10970

AUTOCHTONKA poszukuje pracy od 7-mej do 15-tej. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Pomoc domowa”. 10985

STUDENTKA poszukuje pracy, najchętniej biurowej. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „10996”. 10997

POMOCNIK krawiecki poszukuje pracy. Adres: Nowowiejska 6 — 4. 10994

BIEGŁA maszynistka, kilkuletnia praktyka, znajomość buchalterii i wszelkich prac biurowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „10998”. 10998

MISTRZ piekarski dyplomowany szuka posady kierownika piekarni spółdzielczej, równocześnie może prowadzić spółdzielnię, znajomość buchalterii. Podanie warunków „Słowo Polskie” Świdnica. 104278

WOLNE POSADY

SZOFRER - mechanika zatrudni Spółdzielnią Budownictwa — Wrocław ul. Świerczewskiego 79. 11003

OSRODEK Szkolenia Zawodowego — Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, ul. Poznańska 18-24 poszukuje od zaraz dla Liceum wykładowców z pełnymi kwalifikacjami do elektrotechniki, mechaniki technicznej, technologii, wytrzymałości materiałów, części maszyn, rysunków technicznych oraz silników spalinowych. Wynagrodzenie dobre. — Dyrekcja. 10990

POTRZEBNI nauczyciele księgowości, arytmetyki handlowej, matematyki, towaroznawstwa, geografii gospodarczej oraz wykwalifikowana sekretarka. Wrocław, św. Wojciecha 64 m. 9, sobota godziny 11-16. 11007



Ag. Ilustr. „Czytelnik”

POMOC domowa do bezdzietnego małżeństwa na b. dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Dobre warunki”. 104292

POMOCNICA domowa pierwszeństwo na wszystkie większe miasta województwa wrocławskiego. Zgłoszenia z referencjami kierować: Zachodnia Agencja Reklamy, Wrocław, plac Solny. 10999

PIELĘGNIARKĘ do niemowlęcia przyjmę. Zgłoszenia: Wrocław, św. Wincentego 21 (fabryka) godz. 8 — 13-ta. 10984

POMOCNICA domowa z gotowaniem ewentualnie na przychodnię potrzebna — dobre warunki — Karłowice, ul. Potockiego 37. 10991

WYTWORNIA Wyrobów Cukrowych poszukuje poważniejszych przedstawicieli na wszystkie większe miasta województwa wrocławskiego. Zgłoszenia z referencjami kierować: Zachodnia Agencja Reklamy, Wrocław, plac Solny. 10999

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoiku przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Fachowiec”. 10954

POKOJ duży przy rodzinie częściowo umeblowany dla 3 studentek koleżanek oferujących produkty w naturze odnajmę. Oferty: „Słowo Polskie” pod „11015”. 11015

Mistrz ZSRR moskiewskie Dynamo rozegrało dotąd w Polsce 2 spotkania, oba rozstrzygając na swoją korzyść. Na zdjęciu najlepszy siatkarz Dynamo Rewa „ścina” ostro piłkę przechodzącą nad rękami z trybem blokującego akademika.

KAMIL GIZYCKI

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Łądu

Drugi nalot szarańczy doprowadza białych do rozpaczy. Niszczą im całe zbiory. Murzyni wszystkie niepowodzenia tłumaczą pechem, jaki przynosi zamieszkanie na Węzowej Górze i zabicie pytonów.

Na plantację posypały się liście, konary i drzewa powyrwane z korzeniami lub potrzaskane jakby były cieniotkami patyczkami. Jedno z takich drzew uderzyło w szkółkę kawy, zmiatając za jednym zamachem kilkanaście tysięcy trzymiesięcznych drzewek. Między robotnikami miałem kilku ludzi lekko raniomych odłamkami drzew, jednego zaś przyniesioną do campu z poważnym złamaniem kości biodrowej.

Tornado w tropikach nie jest bynajmniej zjawiskiem rzadkim, szczególnie na początku i końcu pory mokrej — murzyni leśni jednak i tutaj dopatrują się działania tajemniczych sił — będących orężem w rękach wszechmocnych czarowników.

Dogłądałem właśnie karczowania nowego terenu, który chciałem przy pierwszych spokojnych deszczach obsiać roślinami pokrywającymi (cover crops), chroniącymi ziemię przed zbyt niasłonecznieniem, a wstrzymującymi wilgoć i dającymi ziemi humus, gdy podszedł do mnie Furumbu.

— Massa — rzekł tajemniczo — ludzie widzieli dzisiaj na polu piętną wielkiego węży, takiego jak ty zabiłeś... i boją się pracować!

9)

Spojrzałem na headmana trochę zdziwiony, tak już bowiem dawno nie było słyhać o pytonach, ale powiedziałem spokojnie:

— Dobrze Furumbu, poślij któregoś chłopca do mnie do domu, niech mój boy przyniesie dużą strzelbę i naboje — pójdziemy zaraz na numer pięty.

Murzyn popatrzył na mnie jakoś dziwnie i urywanym szepem zaczął mówić:

— Massa, daj spokój — nie idź tam — to może nie jest prawdziwy węży... to może... — urwał nagle spojrzawszy na ziemię za mną i chwytając mnie za rękę wrzasnął: massa uważaj!

Popatrzyłem zdumiony wokoło i nagle wzrok mój padł na jakiegoś gada półmetrowej prawie długości pełzającego powoli niespełna krok za mną. Nigdy potem nie mogłem skombinować co się w tej chwili stało ze mną — nie wiem czy działałem pod wpływem jakiegoś impulsu, czy diabeł podszeptał mi taką myśl — dosyć, że błyskawicznym ruchem nachyliłem się nad wężem i równie błyskawicznie palce moje zaczęły się na jego szyi tuż u nasady płaskiego, trójkątnego łba. Wąż momentalnie owinał mi się całym ciałem na przedramieniu, ja zaś podniósłszy rękę w górę i kierując ją ku twarzy headmana, wrzasnąłem:

— I cóż ty myślisz, że biali ludzie boją się węży — że biali ludzie boją się czarowników!

Nie wiem czy moje słowa, czy widok mojej wyciągniętej z wężem ręki — przstraszyły murzyna — dość, że Furumbu zapominając o swojej godności, wziął nogi za pas — i uciekł jakby dotknięty rozpalonym żelazem. — Rad z siebie i efektu wywołanego złowieniem węży — chciałem go rozplątać z ręki i rzucić na ziemię. Zaledwo jednak wzrok mój zatrzymał się na cielsku gada — wszystkich krew odpłynęła mi z serca, a nogi zwiotczały jakby były z waty. W rękę trzymałem wiperę z rodzimych koralówek, która lekkim draśnięciem swych jadowitych zębów — mogła mnie w ciągu kilkunastu sekund posłać w krainę

cieni! Przyznaję że wstydem, że węży boję się i brzydzę. Toteż strach odjął mi możliwość logicznego rozumowania i zamiast zadusić gada po prostu palcami — przemaszerowałem z nim przez całą plantację do domu, tu wsadziłem jego łeb w butelę z chloroformem i czekałem tak długo, aż wreszcie ciało jego rozluźniło się na mojej ręce i opadło bezwładnie w dół. Przez dobrą godzinę potem siedziałem na werandzie i ocierałem spływający pot z czoła, zaklinając się, że więcej żadnego z tych gadów nie wezmę do ręki — chociażby nie wiem jakich nie jadowitych!

Wyszedłem później ze strzelbą na pole pięte, ale oczywiście pytona nie było. Robotnicy pracujący tutaj wdziali już o moim wariackim, szewowym wyczynie, bo wyciągając blokami piasek z ziemi, śpiewali do wtóru bębna:

Nasz massa Old Man niczego się nie boi

Łapie węże duże, łapie węże małe

Zanosi do swej dużej chaty i tam je polyka.

Roześmiałem się z tej naiwnej improwizacji i pomyślałem — co to za szczęśliwi ludzie, dla których każda błachostka, każde małe nawet znaczące zdarzenie jest powodem do wesołości — do komponowania coraz to nowych pieśni!

Z nastaniem pory mokrej, a więc okresu najbardziej wyczerpującej pracy na plantacji — pyton pokazywał się niemal codziennie na jakimś polu. Robotnicy uciekali w popłochu do campu i trudno ich było namówić do powrotu do pracy. Szli, ociągając się, tylko wtedy, kiedy szedłem z nimi, trzymali się jednak zawsze w pewnej odległości za mną. Włóczyłem się po plantacji z karabinem nabitym pociskami eksplodującymi, ale nigdzie pytona znaleźć nie mogłem — ba — nie zauważyłem nawet nigdzie na rozmokej ziemi jego śladu! A przecież sądząc z opowiadań murzynów, którzy jakoby go widzieli, musiał być gad potężnych rozmiarów i odpowiedniej wagi.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 97 zł, z odnośnikiem do domu 105 złotych.

F-22910

Wydawca: Sp. Wyo. „Czytelnik”
Druk. Sp. Wyo. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49